

# Czwartek XXXIII okresu zwykłego

**Tekst Ewangelii (Łk 19,41-44):** Gdy byś już blisko, na widok miasta zapłakał nad nim i rzekł: «O gdybyś i ty poznał w ten dzień to, co służy pokojowi! Ale teraz zostało to zakryte przed twoimi oczami. Bo przyjdą na ciebie dni, gdy twoi nieprzyjaciele otoczą cię ważem, oblegną cię i przycisną zewsząd. Powalą na ziemię ciebie i twoje dzieci z tobą i nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu za to, że nie rozpoznał czasu twojego nawiedzenia».

---

*«O gdybyś i ty poznał w ten dzień to, co służy pokojowi!»*

Rev. D. Blas RUIZ i López  
(Ascó, Tarragona, Hiszpania)

Dzisiaj Ewangelia przedstawia nam obóz Jezusa, który «zapłakał» (Łk 19,41) nad losem wybranego miasta, które nie rozpoznało obecności swego Zbawiciela. Słuchając wiadomości, które nas dochodzą w ostatnim czasie, z łatwością przenosimy ten lament na miasto, które jest jednocześnie i wiatem i źródłem podziałów.

Patrzcie dalej, możemy zidentyfikować to Jerozolimę z ludem wybranym, którym jest Kościół, a rozszerzając znaczenie, ze światem, w którym musi ono dokonać swojej misji. Jeśli to zrobimy, dostrzeżemy społeczność, która, mimo że osiągnęła szczyty w dziedzinie technologii i nauki, wciąż i próbuje, bo żyje wśród egoizmu swoich członków, ponieważ wzniosła mury przemocy i nieładu moralnego, rzuciła na ziemię swoje dzieci, ciągnąc je na łańcuchach niehumanitarnego indywidualizmu. Krótko mówiąc, dostrzeżemy miasto, które nie umiało rozpoznać Boga, który je nawiedzi (Łk 19,44).

Jednakże my chrześcijanie nie możemy pozostać w lamencie, nie możemy być prorokami zagłady, ale ludźmi nadziei. Znamy koniec historii, wiemy, że Chrystus powalił mury i przerwał łańcuchy: żyły, które przelewa w tej Ewangelii zapowiadają krew, która nas zbawi.

W rzeczywistości Jezus jest obecny w swoim Kościele, zwłaszcza w tych najbardziej potrzebujących. Musimy mieć na uwadze tę obecność, aby zrozumieć czułość, którą

Chrystus nas obdarza: jest tak wzniosła Jego miłość, mówi nam święty Ambroży, że On stał się mały i pokorny, aby nas wywyższył; On pozwolił się związać między pieluchami jak dziecko, abyśmy my byli wolni od więzów grzechu; On pozwolił się przybić do krzyża, abyśmy my policzeni zostali wśród gwiazd na niebie... Dlatego powinniśmy dziękować Bogu i odkrywać obecnego wewnątrz nas samego Tego, kto nas odwiedza i zbawia.

## *Myśli na dzisiejszą Ewangelię*

- «Z przerażeniem myślę o niebezpieczeństwie, że mógłbym, przez nieuwagę lub pochłonięcie się próżnościami, zapomnieć o miłości Boga i być dla Chrystusa przyczyną wstydu i hańby» (w. Bazyli Wielki)
- «Prawdziwy Bóg wychodzi nam na spotkanie z “rozbrajającą” łagodnością miłości» (Benedykt XVI)
- «(...) Gdy [Jezus] widzi przed sobą Jerozolimę, płacze nad tym miastem i raz jeszcze wyraża pragnienie swego serca: ‘O gdybyś i ty poznała w ten dzień to, co służy pokojowi! Ale teraz zostało to zakryte przed twoimi oczami’ (Łk 19, 41-42)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 558)